

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCYALISTYCZNEJ

NAKŁADEM: LUDOWEGO TOWARZYSTWA WYDAWNICZEGO.

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSNER.

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie mies. . . . kor. 10' —
Z dostawą do domu . . kor. 12' —
Na prowincyi mies. . . kor. 12' —

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia za wiersz nonp. 40 h.
Nadesłane za wiersz nonp. 2 K.
Pod kroniką wiersz 4 K.
Drobne ogłoszenia 20 h. za wyraz.

Adres Redakcji i Administracji:
Lwów, ul. Sykstuska l. 21.

Cena numeru pojedynczego:

60 hal.

Górny Śląsk musi być wyzwolony!

Towarzysze i Towarzyszek!

Robotnicy i Robotnice!

Przebrała się już miara cierpień polskiego ludu pracującego na Górnym Śląsku. Zdany na łaskę i niełaskę pruskich junkrów i kapitalistów poniewierany i prześladowany przez pacholków imperyalistycznego - szajdemanowskiego rządu niemieckiego postanowił on rzucić na szalę wypadków dziejowych swą własną niezłomną wolę, drogą bezpośredniej walki zdobyć sobie prawo do swobodnego zadecydowania o swym losie. Tchórzliwa, przyzwyczajona do lokajskiego zginania karku burżuazja polska ślepo podaje się woli koalicji a koalicja pozostawia lud górnośląski na pastwę niemieckiego kapitalu i przemocy band rządowych najemników. I oto lud robotniczy Śląska Górnego przekreśla dyplomatyczne układy burżuazyjne, krwią swą i ofiarną poświęceniem stwierdzając swą wolę zjednoczenia z resztą ziem polskich.

I jakże w świetle tej walki ludu śląskiego o wyzwolenie wygląda haniebna akcja endecjowa, które z Poznańskiego zrobił chęć nieomal że państwo samodzielne, a bokaterskie wystąpienie robotników i chłopów wyzyskać pragnie dla swych nieczynnych celów.

Wówczas gdy ziemie rdzennie polskie — Śląsk Górny i Cieszyński Mazury Pruskie Spisz Orawa — nie są jeszcze zjednoczone z Republiką Polską, burżuazja pcha wojsko polskie na dalekie obszary wschodniej Białorusi i Ukrainy. Interes obszarów droższym jest jej sercu od potrzeb ludu robotniczego.

I oto, gdy chłop i robotnik polscy krewią tam na dalekich rubieżach byłej Rzeczypospolitej za obcą dla siebie sprawę polski chłop i polski robotnik na Górnym Śląsku pozostawiony jest sam sobie.

Nie po raz to pierwszy w dziejach burżuazji polska zaprzepaszcza najżywniejsze sprawy ludu pracującego dla swych ciasnych klasowych interesów.

Domagamy się od rządu polskiego natychmiastowego zwrócenia się do rządu niemieckiego z żądaniem wycofania z Górnego Śląska wojsk i urzędników niemieckich i umożliwienia w ten sposób ludności wykonania swej woli zjednoczenia z Polską. W razie odmownej odpowiedzi rządu niemieckiego musi być udzielona pomoc zbrojna walczącej ludności Śląska.

Towarzysze i Towarzyszek!

Robotnicy i Robotnice!

W chwili, gdy leje się krew ofiarna proletariatu polskiego na Śląsku Górnym, zwracamy się do was z wezwaniem: wyściecie swe siły, aby dopomóc naszym braciom którzy walczą o wyzwolenie z kajdan narodowej przemocy.

Niech przez kraj cały przejdzie potężna fala manifestacji za zjednoczeniem ziem śląskich z resztą Polski!

Wzywamy was do organizowania wielkich zgromadzeń ludowych i demonstracji ulicznych pod tem hasłem!

Wzywamy was do zbierania ofiar na fundusz

walki rewolucyjnej na Górnym Śląsku!

W chwili tej, gdy waga się losy Górnego Śląska zwracamy się też do naszych towarzyszy niemieckich do tych niemieckich socjalistów którzy pozostali wierni wolnościowym tradycjom między-narodowego socjalizmu, którzy nie poszli na lep imperyalistycznej polityki.

Pragniemy, aby zrozumieli oni że nie kieruje nami chęć zaborów ziem cudzej, że nie pragniemy przyłączenia do Republiki Polskiej ani jednej piędzi ziemi, zamieszkałej w większości przez ludność niemiecką. Pragniemy też jednak, żeby zrozumieli oni iż nie możemy się zgodzić na to, aby ziemie rdzennie polskie miały być oderwane od macierzy, aby stanowiły one przedmiot dyplomatycznych przetargów i szacherek.

W momencie tym zwracamy się też do całego proletariatu międzynarodowego z wezwaniem o moralne poparcie i zrozumienie naszej świętej sprawy.

Precz z zabórczym imperyalizmem!

Precz z separatyzmem endecjowym!

Niech żyje prawo każdego narodu do niepodległości i swobodnego stanowienia o swym losie!

Niech żyje proletariatus rewolucyjny na Górnym Śląsku!

Niech żyje jedność Śląska z Polską!

Niech żyje Zjednoczona i Niepodległa Polska Republika Socjalistyczna!

Centralny Komitet Wykonawczy
Polskiej Partii Socjalistycznej.

Warszawa dnia 19 sierpnia 1919 r.

Walki o zmiennem szczęściu na Górnym Śląsku.

Niemcom nadechdzą posiłki.

WIEDEŃ. 21 sierpnia. (Pat.). B. K. z Bytomia pod datą 20 b. m. — Nowe posiłki wojsk niemieckich przybyły wczoraj na Górny Śląsk. Większy oddział wkroczył do Schönberga i pojmał 18 osób. Przedsięwzięto rewizję za broniami. Teraz panuje tam spokój. Powstańcy posunęli się do Wobrek. Miejscowość Karf została w ciągu wieczora oczyszczona i po walce obsadzona przez wojska niemieckie. Szyb Gottharda, który był w ręku powstańców, został odebrany. Przywrócono tam spokój. Straty po stronie niemieckiej wynoszą w żołnierzach 7 zabitych i 17 rannych. Z okolic Bytomia nadechdzą transporty pojmanych powstańców

—o—

Mysłowice otoczone przez powstańców.

SOSNOWIEC. 19 sierpnia. Dziś sytuacja zmieniła się na korzyść powstańców, którzy zdobyli amunicję i zdołali wyprzeć Niemców poza Janów. Powstańcy utworzyli regularny front krótki, lecz według wszelkich wskazań taktyki wojskowej. Z Mysłowic wyparto powstańców, którym zabrakło amunicji. Mysłowice są jednak otoczone. Zaniechano ataku, aby zaoszczędzić rozlewu krwi, gdyż i tak Niemcy odciągną, nie będą się

mogli utrzymać. 27 rannych odstawiono z Mysłowic do Sosnowca. Pod Szopienicami pociąg pancerny niemiecki opanował sytuację. Około godz. 6 wieczorem podjechał on do miasta Szopienice i zabrał lokomotywy, które powstańcy chcieli przeprowadzić do Sosnowca. Dziś już nie słychać w Sosnowcu odgłosu strzałów, gdyż powstańcy posunęli się naprzód.

—o—

Rozruchy w hucie Laury.

WIEDEŃ. B. K. z Bytomia, 20 sierpnia. W hucie Laury wybuchły wczoraj niepokoje. Tłum usiłował urządzić dwa napady na gmach pocztowy. Napady odparto. W ciągu przedpołudnia odszedł batalion marynarzy z Rudy do Huty Laurv, aby podjąć poszukiwania za bronią.

—o—

Powstańcy wyparci z Górnego Śląska?

SOSNOWIEC. 21 sierpnia, noc. (Pat.). Wczoraj wieczorem i w nocy Niemcy wyparli ostatecznie powstańców z Górnego Śląska i zajęli wszystkie miejscowości. Ze Szopienic wywożą Niemcy wszystkich mężczyzn i znęcają się strasznie nad ludnością. Jak nas informują, powstańcy trzymają się jeszcze w okolicy Oświę-

cimnia na linii kolejowej. Wczoraj o godzinie 5.30 w Modrzejowie zabity został dwoma strzałami z karabinu przez Niemców naczelnik polskiej komory cłowej Kozłowski. Wzruszającym jest widok górników naszych, którzy dzielą się chlebem i żywnością z ludnością Śląska, która schroniła się na nasze terytorium, udzielając jej wszelkiej pomocy i umieszczając ją w swoich domach. Niemcy okopali się nad granicą.

SPARTAKOWCY A POWSTANIE POLSKIE.

BERLIN. 21 sierpnia, noc. (Pat.). Korespondenci pism tutejszych, wysłani na Górny Śląsk, oceniają sytuację tamże jako pomyślną dla Niemiec. Stwierdzają ponadto, że proklamowanie stanu oblężenia i sądów doraźnych uspokoiło ruch spartakowców. Sytuacja do wczoraj była groźna, gdyż plany powstańców były dobrze obmyślane, a strajk spartakowców przyczynił się do zaostrzenia położenia. Pisma niemieckie nie sądzą, iżby między powstańcami a spartakowcami istnieć miała zмова, zaznaczając jedynie, że spartakowcy chcieli wyzyskać powstanie dla własnych celów, na odwrót zaś strajk ułatwił powstańcom działanie.

W dniu 17, a zwłaszcza w dniu 18 b. m. przechylała się szala na stronę powstańców, jednakże już wieczorem zaprzestano wysiłki wojsk na Górny Śląsk, albowiem powstańcy zostali pobici.

Posiłki dla Górnosłazaków.

WIEDEŃ. 21 sierpnia, noc. (Pat.) (B. K. z Berlina). Biuro Wolffa donosi pod datą 21 bm.: Na Górnym Śląsku położenie znacznie się zaostriżyło, ponieważ oddziały, które tam operowały przeciw wojskom Grenzschtzu otrzymały obecnie posiłki z poza granicy. Ten przypływ posiłków nasuwa przypuszczenie, że polskie władze graniczne dotąd nie poczyniły odpowiednich zarządzeń, aby zażegnać krytycznemu położeniu na Górnym Śląsku.

Wojska koalicyjne wkroczą na G. Śląsk.

WIEDEŃ. 21 sierpnia, noc. (Pat.) B. K. z Lyonu. Mocarstwa koalicyjne i sprzymierzone postanowiły, że oddziały ich armii w sile około jednej dywizji otrzymają polecenie obsadzenia Śląska Górnego, by zapewnić przeprowadzenie postanowień traktatu pokojowego. Ze względu na wydarzenia na Górnym Śląsku uznano Najwyższą radę koalicyjną potrzebę wkroczenia bez dalszej zwłoki.

Dalszy ciąg obrad polsko-niemieckich w Berlinie.

WJEDŃ. (B. K. z Berlina 20 sierpnia). Biuro Wolffa donosi: Ze strony miarodajnej informują o przerwaniu rokowań z delegatami polskimi co następuje:

Na początku dzisiejszego posiedzenia podkomitetu polityczno-administracyjnego oświadczyli delegaci polscy, że zaostrezenie się położenia na Górnym Śląsku uniemożliwia delegacji polskiej kontynuowanie rokowań. wskutek tego obrady zostały przerwane. Wiadomość podana przez kilka dzienników wieczornych, jakoby delegacja polska już wyjechała z Berlina, nie odpowiada faktom. Trzej członkowie delegacji polskiej zgłosili się dodatkowo do urzędu spraw zagranicznych z prośbą o wznowienie konferencji. Wobec tego naznaczono narady konferencyjne na dziś wieczorem. W konferencji tej prócz delegatów niemieckich i polskich wezmą udział także przedstawiciele misji koalicyjnych tu bawiących.

3 ostatniej chwili.

WIECE ANTYNAMIECKIE.

BIALA. 21 sierpnia, noc. (Pat.). Wczoraj popołudniu przy tłumnym uczestnictwie miejscowych i okolicznych mieszkańców odbył się wiec w sprawie gwałtów niemieckich i powstania ludności na Górnym Śląsku. Po gorących przemówieniach, nawołujących do jedności i niesienia pomocy moralnej i materialnej walczącym rodakom, uchwalili zebrani wśród ogólnego zapалу uroczysty protest przeciw barbarzyńskim gwałtom pruskim i wezwanie do rządu, aby przedsięwziął jak najenergiczniejsze, w razie potrzeby zbrojne kroki w celu położenia kresu niemieckim bezprawiom i przyłączenia Śląska do Polski.

WARSZAWA. Z Poznania telegrafują, że odbył się tam olbrzymi wiec w sprawie Górnego Śląska. Wysłano delegację do reprezentanta Francji, p. Marquigneta, która zażądała natychmiastowej interwencji wojsk polskich na Górnym Śląsku. Przedstawiciel Francji przyrzekł żądanie to podać do wiadomości swego rządu.

DALSZY SPADEK KURSU KORON.

WIEDEŃ. 21 sierpnia, noc. (Pat.). „N. Fr. Presse“ donosi że kurs koron w Zurychu ponownie spadł. Wyplaty na Wiedeń spadły z 11'50 centimów na 10'50. Niemiecko - austriackie korony stemplowane spadły z 11'25 na 10 cent., niestemplowane z 11'75 na 10 centimów, czesko - słowackie korony spadły z 22 na 21 centimów, marki niemieckie z 27'70 na 26.

Popierajcie Polską Poż. Państw!

Jak doszło do wybuchu powstania.

Od towarzysza, przybyłego z Górnego Śląska otrzymuje „Robotnik“ następujące informacje:

W ciągu ostatnich kilku tygodni, pomimo wielkich represji, stosowanych względem Polaków od szeregu miesięcy, odbywały się na Śląsku wielkie demonstracje z hasłami politycznymi.

Wśród żądań wybijały się na pierwsze miejsce: **otwarcie granicy od strony Kongresówki, uwolnienie więźniów politycznych.**

Rząd niemiecki w osobie swego pełnomocnika, szajdemanowca Hoersinga, odpowiada represjami, nowymi aresztowaniami, wojsko przy tej sposobności rabowało.

Sytuacja dla ludności polskiej wytworzyła się do tego stopnia tragiczną, że lada chwila należało oczekiwać wybuchu. Niemcy zdawały się nawet takie sporadyczne wybuchy prowokować, mogły bowiem przy sposobności tłumienia osłabiać żywioł polski.

Wreszcie w ostatnim tygodniu

wybuchł strajk generalny.

Wszystkie kopalnie i przedsiębiorstwa stanęły. Hoersing zwołał do siebie mężów zaufania robotniczych i zakomunikował im w sposób wysoce brutalny, że strajk musi być natychmiast przerwany. Kiedy delegaci polscy zakomunikowali, że to stać się może jedynie po spełnieniu żądań,

wielkorządca hakatystyczno-szajdemanowski począł się młotać i grozić szubienicą.

Następnie zwołały władze niemieckie naradę z przemysłowcami i robotnikami. Na tej naradzie delegaci polscy zostali steroryzowani, a ponieważ polskie organizacje zawodowe, jako młode, nie mogły wziąć na siebie finansowania strajku, więc

ostatecznie delegaci zgodzili się strajk przerwać. Robotnicy jednak o przerwaniu nawet słuchać nie chcieli.

„Lepiej zginąć, niż tak dalej żyć“

rozlegało się na sprawozdawczych wiecach. Imponujący powszechny strajk trwał dalej. Polska Partya socjalistyczna przez swą zdecydowaną postawę pociągnęła za sobą cały ogół robotniczy, osłabiła chwiejne, niezdecydowane zachowanie się delegatów robotniczych odcienia narodowego.

Hoersing wraz ze swą bandą począł się srożyć okrutnie. Strzelano do bezrobotnych robotników, aresztowano, grabiono. Żołnierze niemieccy rozbastwieni do najwyższego stopnia, napadali na domy i mieszkania pojedyncze,

gwałcono kobiety.

Nagle w niedzielę rano rozchodzi się wiadomość po całym górnym Śląsku, że powiaty południowe jeden za drugim powstają. W celu niedopuszczenia do stopniowego wyniszczenia żywiołu polskiego,

organizacje polityczne i P. O. W. postanawiają natychmiast rozpocząć ruch rewolucyjny na całym Śląsku.

Hasło rozpoczęcia rzucono o godz. 2 i pół w nocy z niedzieli na poniedziałek. Rano w poniedziałek Górną Śląsk jest terenem krwawych walk.

Zwartą ławą występują do walki górnicy. Broni mają w swym rozporządzeniu niewielką ilość. Jednak odważnie atakują dalej. Tu i ówdzie szczęście się uśmiecha. Zdobywają broń na Niemcach...

Wielka manifestacja antyniemiecka w Krakowie.

KRAKÓW. 21 sierpnia noc. (Pat.). Dziś o godzinie 6 wieczorem odbył się na Rynku krakowskim masowy wiec ludowy, zwołany przez towarzystwo obrony kresów zachodnich i P. P. S. celem zaprezentowania przeciwko gwałtom niemieckim na Górnym Śląsku. Przemawiał długi szereg mówców przed publicznością, którzy tłumy zaległy prawie cały Rynek wokół pomnika Mickiewicza.

KRAKÓW, 21 sierpnia, noc. (Pat.). Na zwołanym na dziś na Rynek krakowski wiecu narodowym między innymi przemawiali p. Daszyński Włodzimierz Tetmajer, sekretarz towarzystwa obrony kresów zachodnich Zytomierski, oraz pewien górnik ze Śląska. Na wiecu uchwalono następującą rezolucję:

Zebrane dziś na Rynku obywatelstwo miasta Krakowa i Ziemi Krakowskiej protestuje najbardziej stanowczo przeciw niemieckim zbrodniom i gwałtom na

prastarej polskiej górnośląskiej ziemi. Żądamy bezwzględnego przyłączenia tej ziemi do Polski i usunięcia bezprawia rządu niemieckiego, oraz jego zbrodniczych organów Grenzschtzu i Reichswehru.

Cały naród polski łączy się bez zastrzeżeń z ludnością górnośląską w jej walce ze zbrodniczym germanizmem i poprze tę walkę czynem.

Wzywamy rząd polski, ażeby natychmiast stanął w obronie rdzennej w tych ziemiach od wieków gnębionej ludności polskiej. Zwłoka w zajęciu ziemi górnośląskiej wywołać może tak dziś niepożądany rozdźwięk między narodem a decydującymi czynnikami, rząd zaś polski wzywa, aby on wezwał najwyższą radę pokojową do udzielenia Polsce mandatu do obsadzenia bezwzględnego Górnego Śląska dla obrony ludności polskiej i zaprowadzenia sprawiedliwego porządku. Do broni! Do czynu! Po odśpiewaniu roty Konopnickiej przez zebrane tłumy, wiec zakończono.

Naczelnik Państwa obiecuje pomoc Górnosłazakom.

WARSZAWA, 20 sierpnia. Przybyła tu deputacja z Górnego Śląska, która pod przewodnictwem ministra Seydy zjawiała się w Belwederze. Naczelnik Państwa Piłsudski wyraził wprawdzie żal, że ludność Śląska nie zdołała przetrwać okresu prześladowań niemieckich do chwili, gdy los tego kraju ostatecznie zadecydowany zostanie drogą plebiscytu, ale w ślad za tem oświadczył, że

starać się będzie w tem ciężkim nieszczęściu przyjść ludności górnośląskiej z pomocą.

Łącznie z tem zasługuje na uwagę konferencja Naczelnika Państwa z prezesem ministrów Paderewskim, odbyta na zamku późnym wieczorem, bezzwłocznie po opuszczeniu Belwederu przez delegację górnośląską.

Komunikat sztabu generalnego.

dnia 21 sierpnia br.

Front litewsko-białoruski: Na północnym odcinku frontu na linii Głubokoje-Wergany, walki trwają w dalszym ciągu. Oddziały nasze dotarły i obsadziły linię Berezyny od ujścia rzeki Uszy

po Świsłocz. Po zaciętej walce ujęliśmy Osipowice i otoczyliśmy nieprzyjaciela w kierunku Tatarki. Na odcinku Łunińca ożywiona działalność naszych oddziałów wywiadowczych.

Front wołyńsko-galicyjski: Spokój.

W zast. szefa sztabu generalnego Haller pułkownik.

Oszczędność gospodyni!

Najlepsze mydło, zawierające 60% tłuszczu, jest z wyciskiem

„BRÜCKENSTEIN“

Wszędzie do nabycia.

Posiedzenie Tymczasowej Rady miejskiej.

Lwów, dnia 21 sierpnia.

Bohaterskie powstanie ludności śląskiej odbiło się żywym echem we wczorajszej Radzie, która po przemówieniu posła tow. Hausnera, nagrodzonej hucznymi oklaskami, jednomyślnie przyjęła odpowiednią rezolucję. Rzeczą ta wybiła się na pierwszy plan w obradach wczorajszych — po-
zatem ożywioną dyskusję wywołały sprawy a-
prowizacyjne.

Oto przebieg obrad:

Na wstępie prezydent Neumann odczytuje pu-
simo gen. Iwaszkiewicza do prezydium z okazji
wyjazdu ze Lwowa, oraz odpowiedź prezydium.

Po referacie r. Próchnickiego Rada uchwała
jednomyślnie ofiarować

**H. Hooverowi obywatelstwo honorowe m.
Lwowa.**

Mowa posła tow. Hausnera.

W sprawie wypadków na Śląsku Górnym za-
biera głos

poseł tow. Hausner

w te słowa: Jesteśmy pod wrażeniem faktu po-
wstania na Śląsku Górnym.

Śląski robotnik i chłop, od setek lat pozba-
wiony wszelkich praw przyrodzonych, prawa
przemawiania w języku ojczystym, modlenia się
w języku swoim, odcięty od wszelkich wpływów
na fakt powstania państwa polskiego, z radością
i dumą oczekiwał, kiedy wreszcie włączony bę-
dzie do Polski.

Mocarstwa zwycięskie, idąc za szlachetną in-
tencją Wilsona, odnośnie do Śląska nie wcieliły
jej w życie. Długo kazano robotnikowi śląskiemu
czekać na realizację jego pragnień.

Nie zapomnijmy, że chodzi tu o węgiel śląski,
który był źródłem olbrzymiego kapitału niemiec-
kiego i który dziś jest bezcenną wartością dla
Polski. Rozumieją to Niemcy, widzą też przewagę
żywiu polskiego i chwytają się wszystkich śro-
dków, by Śląsk dla siebie zatrzymać. Od szeregu
dni widzimy niesłychaną prowokację nacjona-
lizmu niemieckiego, opartego o wielki przemysł
żelazny niemiecki. Wywożenie ludzi masowo do
Niemiec, zohydowanie z ambony i w pismach ulot-
nych państwa polskiego, zamykanie tysiącami do

wieżeń, terror w domu i na ulicy. Oddanie bez-
pieczeństwa wszelkiego w ręce organizacji ban-
dyckiej Grenzschutzu, oto obraz życia pracują-
cego ludu polskiego.

Tymczasem sprawa się odwleka, dla ententy
wartości śląskie nie są bez znaczenia, kapitał
państw zwycięskich, węższy dla siebie tam także
zyski. Rozwiązanie inne, niż przyłączenie do Pol-
ski tej ziemi pracującego ludu, odpowiadało wielu
skrycie działającym czynnikom w Paryżu czy
Londynie.

Nie śpieszono się więc...

Lecz miara się przebrała, lud śląski spokoj-
ny chwycił dziś za broń, sam chce decydować o
sobie.

My, którzyśmy przeszli przez tę kąpiel krwa-
wą, rozumiemy wielkość ofiary śląskiego ludu.
Rozumiemy dobrze, jakich środków chwyci się
władza pruska, by ruch ten zdusić. Wierzymy
jednak w potęgę klasy robotniczej, że przetrnie
wszelkie nici misternej dyplomatycznej intrygi,
a wyzwalać się siłą własną, przyłączy się do
państwa polskiego.

Witamy ten objaw jako przedstawicieli pol-
skiej klasy pracującej i życzymy robotnikowi ślą-
skiemu zwycięstwa. (Okłaski).

R. Wereszczyński przedłożył następnie

rezolucję,

uchwaloną jednomyślnie w tem brzmieniu:

1. Rada m. Lwowa wyraża najgłębsze współ-
czucie ciężko gnębionej przez Niemców ludności
polskiej na G. Śląsku.

2. Zwraca się z najgorętszą prośbą do na-
czelnych władz polskich, by bezzwłocznie przy-
szły z pomocą sprowokowanemu ludowi pols-
kiej ziemi opolskiej i przez natychmiastowe zajęcie
tej ziemi ochroniły ten lud od wytepienia przez
pruskie ciemiężców.

3. Zważywszy, że Niemcy celowo wywołali
walkę na G. Śląsku, by przez wytepienie w niej
znacznej części elementu polskiego, poprawić w
zbrodniczy sposób na swą korzyść przypuszczalny
wynik plebiscytu, wyraża Rada m. Lwowa prze-
konanie, że w tych warunkach traktat z Niem-
cami zostanie w tym duchu zmieniony, iż plebi-
scyt na odnośnej części G. Śląska zostanie uchy-

lony, a ja prastara ziemia piastowska, okupio-
na krwią ludu polskiego, zostanie bezzwłocznie
wcielona do Rzeczypospolitej polskiej.

4. Rada m. Lwowa wzywa prezydium do prze-
słania tej uchwały zaraz Naczelnikowi Pań-
stwa, Prezydentowi ministrów, min. spraw zagra-
nicznych, min. dla b. zaboru pruskiego, marszał-
kowi Sejmu i reprezentacji polskiej w Paryżu“.

W zawsze u nas aktualnej i niepokojącej spra-
wie

aprowizacyi

dłuższe przemówienie wygłosił r. tow. Chrysto-
wski, podkreślając, iż należy poważnie zastanowić
się nad dalszym sposobem gospodarki, i kres po-
łożyć machinacjom paskarskim. Nieustanne ataki
w prasie, skoro nie opierają się na bezwzględnej
prawdzie, są jednak nie odpowiednie, gdyż ska-
lują ogół pracujących w tym dziale, nie badając,
czy w istocie słusznie.

Reorganizacja aprowizacyi m. jest jednak ko-
nieczna — mówca proponuje w tym celu

powołanie przybocznej Rady gospodarczej.

Drugi wniosek r. Chrystowskiego wzywał prezydium
do poczynienia energicznych starań o odpowiedni
prydział żywności i opału na okres najbliższy.

Prez. Neuman udziela szeregu informacji co do
obecnego stanu aprowizacyi miejskiej i nadmienia, że
transporty nadchodzą ogromnie nieregularnie z po-
vodu braku wagonów, często też zatrzymując się
w drodze. Miasto poczyniło starania o mąkę, kartofle
z Poznańskiego, oraz zboże z Ameryki przez Gdańsk.

Dłuższa dyskusja rozwinęła się na temat nad-
użyć aprowizacyjnych i paskarzy, oraz utrudniania
dowozu przez żandarmerię, zarazem zaś wywożenia
żywności z miasta przez wojskowych. Zabierał głos:
prez. Neuman, tow. r. Marecki, r. Maksymowicz i
inni.

Przystąpiono do porządku dziennego.

Sprawy przedłużenia dzierżawy kantyny na tar-
gowicy w rzeźni na Gabryelówce referował r. dr.
Rodakiewicz. Na wniosek, r. Maksymowicza by roz-
pisać konkurs na objęcie kantyny Rada uchwaliła
odesłać sprawę tę do sekcji IV.

Uchwalono wytoczyć proces dzierżawcy w Pnia-
tynie o oddanie zaoranego gruntu. Ref. r. Ohly.

Sprawę podwyższenia podatku gminnego od wi-
dowisk publicznych, jak kinoteatrów, kabaretów itd.
referował r. dr. Sawczyński.

Na wniosek r. Rudnickiej

JÓZEF CONRAD-KORZENIOWSKI.

PROWOKATOR

Tłumaczyła z angielskiego dr. Felicja Nossig.
(Ciąg dalszy).

— Nie było to dla mnie wcale natężające —
rzekł Razumow z powagą.

— W takim razie jest to jeszcze cudowniej-
sze... Czy mieliście zamiar zostać w Rosji?

— Nie — rzekł Razumow powoli. — Nie
miałem w ogóle planu...

— Tylko tak po prostu odeszłście sobie i
udałście się na uniwersytet.

Nagle przypomniała sobie coś:

— Ale notatka, ta zdumiewająca notatka —
skąd się u was wzięła, człowieku? — Chyba nie
włożyliście jej przedtem do kieszeni?

— Poszedłem prosto do domu i zabra-
łem ją.

— Co za zimna krew! I mieliście odwagę?

— Dlaczego nie? Zapewniam was, że byłem
zupełnie spokojny — spokojniejszy może niż
teraz.

— Widzicie, tak mi się lepiej podobać, niż
jeżeli z was gorycz mówi. I nikt was nie widział
powracającego do domu?

— Nikt — odzwierni, gospodini, służąca —
wszyscy byli nieobecni. Sień była ciemna. Wsu-
nąłem się jak cień. Szczęście miałem — prawda?

— Nadzwyczajne. Jeżeli tyle szczęścia macie,
co siły woli, to będzie naprawdę nieocenionym
dla naszej sprawy.

— Razumow myślał o tem, kto mógł napi-

39

sać ten list z Petersburga. Jakiś student natu-
ralnie — jakaś idiotyczna ofiara rewolucyjnej
propagandy. Przed oczyma duszy powstała dłu-
ga, koścista postać z czerwonym nosem. To z
pewnością on!

Śmiał się w duchu z tej całej, głupiej histo-
rii. Samoułuda zbrodniczego idealisty, która jak
piorun z jasnego nieba zniszczyła mu egzysten-
cję, a teraz pod gruzami znalazła odgłos w o-
błądzone podobnych idiotów. Czyż to nie gro-
teskowe, że ten zgłodniały dureń, ciekawość rewo-
lucjonistów nasycił tymi fantystycznymi szczegó-
łami? W danym wypadku mogło to nawet być
dla niego korzystnym, jeżeli tylko potrafił z nale-
żytą ostrożnością wyzykać ten przypadek.

— A ten drugi — ten cudowny Haldin —
który tylko ukazał się, ażeby go oplakiwać —
czy nie pragnął potem wejść jeszcze w jakąś
styczność z wami?

— Zostałem przez cały następny dzień w do-
mu — odrzekł.

— Ciężko to dla was było — rzekła z współ-
czuciem.

— Wy to rozumiecie — Ciężko i strasznie.
Okropny dzień — i nie ostatni.

— Tak, rozumię. Potem, gdyście się dowie-
dzieli, że go mają. Czyż nie wiem, co to znaczy
stracić towarzysza w dobrej sprawie. Człowiek
wstydy się, że został przy życiu. Ale to nic. Będą
pomśczeni. I cóż to śmierć. W każdym razie
lepsza rzecz, niż niejedno życie.

— Niż niejedno życie — powtórzył Razumow,
i czuł, że coś przykrego w nim zadrgało.

— Takie niewolnicze życie — wegetowanie

na gnojniku niesprawiedliwości — to nie życie!
Życie, jeżeli nie ma być hańbą, musi być buntem
— bezlitośnym protestem.

Uspokoila się; lzy na powiekach oschły pod
żarem namiętności.

— Wy mnie rozumiecie — dodała. Nie je-
steście entuzystą. Ale jest w was niesłychana
buntownicza siła... i ten nieubłagany zmysł dla
sprawiedliwości i konieczności, który wam i Hal-
dinowi wcisnął w rękę broń i kazał wam ubić
tę drapieżną bestię...

— Nie mogę mówić w imieniu zmarłego,
lecz co do mnie, zapewniam was, że czyn mój
był podyktowany koniecznością i zmysłem —
karzącej sprawiedliwości.

„To było dobrze powiedziane“, przyznał so-
bie w duszy, kryjąc wewnętrzną ironię pod po-
nurą nieruchomością swej twarzy.

— O tak! — zawołała Zofia Antonówna —
karząca, bezlitośna sprawiedliwość!... Powiem
wam teraz coś o sobie.

Ojciec jej był dobrym rękodzielnikiem, lecz
nie miał szczęścia. Przez długie lata ulegał wła-
dzy majstrów, których chciwość wyznaczyła cenę,
za wodę, sól, za powietrze nawet, którym od-
dychał, wyciskała zeń ostatnią kroplę potu, i za-
żądała jeszcze krwi jego synów. Co mówiło doń
społeczeństwo? Bądź uległy i uczciwy. Jeżeli się
zbuntujesz, zabiję cię. Jeżeli ukradniesz, wrzucę
cię do więzienia. Lecz jeżeli cierpiesz, nie mam
pomocy dla ciebie — prócz może kromki su-
chego chleba — nie mam pociechy dla twego
ból, nie mam szacunku dla twego człowieczeń-
stwa, ni litości dla twoich smutków. (Cdn.)

FATAMORGANA

pl. Maryacki 10 (róg Wałowej)

wyświetla od piątku 22 sierpnia 1919 aż do
nawołante przesłiczny 3 aktowy dramat p. t.:

W SIDŁACH TANCERKI

Główne role kreują światowej sławy artyści
Wanda Treumann i Viggo Larsen

Nadprogram arcywesoła, komiczna komedia w 3 akt. p. t.:

KRÓL KONFEKCYI DAMSKIEJ.

uchwalono podwyższyć podatek gminny kinoteatrom o 50 proc.

Przewodnictwo objął wiceprez. dr. Stahl.

Zmianę taryfy opłat za prąd elektryczny referował r. Feldstein, który wniósł podwyższenie cen za prąd w kinach z 1'50 K na 5 K za godzinę, w przedsiębiorstwach gospodnio - przemysłowych z 1'50 K na 2'50 K, oświetlenie z 60 h. na 1'20 K.

W dyskusji tej zabierali głos: r. Rawski Majerski, Rucker, Rybicki, Biernacki, rekt. Hauswald, Zawojski, Supper, Wozniak, który wobec faktu koniecznej potrzeby podwyższenia cen za węgiel, robotnika, oraz deficytu, oświadcza się za wnioskiem referenta. R. Domiczek, Rawski i inni przemawiali w tej sprawie już przy prawie pustej sali, poczem wnioski referenta po przemówieniu r. Tomickiego, dyr. tramwaju elektrycznego, uchwalono.

Józef Habsburg ustąpił!

WIEDEŃ. Wiedeński korespondent „N. Ref.“ donosi z Budapesztu: Czynnikiem miarodajnym udało się wpłynąć na arcyks. Józefa i wytlumaczyć mu, że dalsze jego rządy mogą spowodować katastrofalne skutki na Węgrzech, tem więcej, że misja amerykańska i angielska dały niedwuznacznie do zrozumienia, iż z powodu reakcyjnej polityki gabinetu, Ameryka byłaby zmuszona wznowić blokadę i wprowadzić bezwzględną okupację Węgier. Wobec tego arcyks. Józef wczoraj o godz. 5 popoł. rzekł się wszelkiej władzy na Węgrzech.

Późnym wieczorem odbyła się konferencja wszystkich stronników celem utworzenia nowego gabinetu.

Utworzenia nowego gabinetu należy oczekiwać dziś rano. Na czele rządu stanie prawdopodobnie: minister spraw zagranicznych Lovaczy.

Wybory na Węgrzech 20 września.

WIEDEŃ. 21 sierpnia. (Pat.) B. K. z Budapesztu. Rada ministrów uchwaliła rozpisac wybory do zgromadzenia narodowego na dzień 20 września br.

Z pobytu we Lwowie ministra wojny Leśniewskiego.

Przez dwa dni bawił we Lwowie minister wojny Leśniewski, aby zwiedzić urządzenia wojskowe w tutejszem D. O. G.

W sprawie oszustw automobilowych, cukrowych i innych, będących obecnie przedmiotem badania, oświadczył gen. Leśniewski, że tę tak smutną i bolesną wydarzenia są niustannie przez niego śledzone, a przyjazd jego do Lwowa pozostaje także w związku z tą sprawą.

Minister żywo interesuje się każdym nowym stadium śledztwa i każe sobie przedkładać szczegółowe sprawozdania.

Minister nie może w tej chwili podać wyników śledztwa, bo jest ono w toku, ale coraz to nowe szczegóły sprawę z każdym dniem wyświetlają. W każdym razie

winni muszą ponieść zasłużoną karę

tak, jak tego wymaga przewinienie i sprawiedliwość. „Społeczeństwo nasze“ — mówił minister — „może być zupełnie spokojne, że władze poczynią wszystko, aby ten wrzód przekupstwa i oszustw gruntowo

nie wyciąć, aby młode nasze Państwo uwolnić od elementów, które pozbawione wszelkiego patriotyzmu etyki i sumienia, usiłują wyzyskać chwilową sytuację, niedomogi kontroli i tym podobne okoliczności aby dać upust swoim zbrodnym instynktom.

Na uwagę, że dzienniki w ostatnich dniach notują, jakoby wywierano jakiś wpływ na zatarcie tej sprawy, minister odpowiedział, że społeczeństwo może być spokojne, iż śledztwo będzie prowadzone z całą bezwzględnością, a kto zasłużył na karę będzie ją musiał ponieść, choćby to była

kara śmierci.

Minister jest zdania, że niewłaściwa jest opinia, jakoby ukrywanie zbrodni, przewinień i niedomagań „leżało w interesie“ polityki wewnętrznej i dobrego mniemania o nas za granicą. Przeciwnie! Tylko jasne, otwarte wskazanie win i błędów, daje możność usunięcia złego i sanacji stosunków.

Minister udzielał w dniu wczorajszym audyencji między innymi przyjaźni prezydium miasta.

Słowaczyna przeciw Czechom.

BUDAPESZT. 20 sierpnia. (Pat.) Biuro korespondencyjne donosi: Słowacka Rada Narodowa, która 11 grudnia objęła prowizorycznie kierownictwo spraw Górnych Węgier i obrala za swą siedzibę Warszawę, wystosowała do arcyksięcia Józefa pismo, w którym oświadcza, że nie uznaje pretensji Czech do Słowaczyny, że ludność słowacka nadal chce żyć wspólnie z Węgrami. Rada upoważnia arcyksięcia Józefa, aby podał to do wiadomości ententy oraz prosi go, aby dążył do tego, by przy regulowaniu kwestyi słowackiej zastosowano tam plebiscyt. Dalej podaje Rada słowacka, że zgłosiła już u państw ententy swoje pretensje co do przyznania Słowaczynie prawa samostanowienia. Powyższe pismo rady słowackiej datowane jest w Warszawie w dniu 4 sierpnia, a podpisane jest przez prezesa Rady Wiktora Dworzaka i 6-in członków Rady.

Odkrycie spisku ukraińskiego w Kijowie

WIEDEŃ. (Pat.) B. K. iskrowo z Kijowa Odkryto tu antyrewolucyjne sprzysiężenie, na którego czele stał niełaki Brasilski. Spiskowcy posiadali armaty i materiały wojenne. Chcieli oni obsadzić budynki rządowe i kolejowe, a następnie wejść w porozumienie z bandami, rozmieszczonymi w kraju, i przy pomocy białych wojsk obalić rząd sowiecki na Ukrainie. Podobne sprzysiężenie, na którego czele stał Bach-Krebenko, zostało odkryte w Bachmachu. Uczestników ujęto i rozstrzelano.

Częściowe podjęcie pracy w Zagłębiu Dąbrowskiem.

SOSNOWIEC. 20 sierpnia. (Pat.) Jutro przystępują robotnicy kopalni Renarda do pracy. W odezwie zamieszczonej w dzienniku „Iskra“, oświadczają robotnicy, iż przystępują do pracy w uwzględnieniu sytuacji państwa polskiego, celem dostarczenia kolejom węgla.

Zbrodnia -- a wyrok śmierci.

(Ciąg dalszy).

W terminologii sądowej często się słyszy zwrot o „zaniedbanem wychowaniu“, które się przywodzi jako okoliczność, łagodzącą winę. Brak opieki rodzicielskiej, wiedzy dzieci na ulicę, a ulica wychowuje wprost dla kryminału. Niczem zastąpić się nie da piecza macierzyńska, ta niezbędna atmosfera ciepła i miłości, której jak kwiat słońca niezbędnie potrzebuje delikatna płonka, dziecko. Zostawione samopas, tylko przy nadzwyczaj szczęśliwych okolicznościach może rozwijać się na moralnie zdrowego człowieka; zwykle ma wszystkie dane na to, by wzięły w niem górę złe pierwiastki natury ludzkiej i by zwolna poczęło się toczyć po linii pochylej zatracenia. Tak było i w tym wypadku. Z natury rzeczy podatniejszą dla zepsucia jest opuszczona przez rodzinę dziewczyna, zwłaszcza z takim dziecstwem, jak Adela S. wchodząca w życie. Wybujałość instynktów i przytem brak odporności na pokusy zewnętrzne, przez nikogo nie ugruntowane poczucie zmysłu moralności, przeciwnie z domu rodzinnego wyniesione złe, ohydne wspomnienia, dalekie, bardzo dalekie od czystości „dzieciństwa anielskiego“ — to wszystko predestynowało ją na ofiarę zepsucia, a w następstwie na bohaterkę tragicznej sensacji.

A wreszcie przyszedł kataklizm wojenny z rozluźnieniem wszystkich fug społecznych i etycznych, z zamąceniem pojęć o tem, co sprawiedliwe, a co występne, z orgią masowych rzezi, rabunków, perfidy, podstępów, uświęcanych na-

zwą wzniosłej cnoty bohaterstwa i poświęcenia. Nastąpiła sarabanda zbytku i rozpusty, podniecanej oparami krwi, która się lała rzekami. Z jednej strony przekonanie, że życie ludzkie „nie warte główki szpilki“, z drugiej pragnienie oszobotwienia się chwilą, wydartą dla siebie z chaosu życia.

Przy takim przewróceniu wartości, w takiej atmosferze, stwarzającej odrębny, anormalny stan, któremu ulegały całe społeczeństwa, a który określa się nazwą psychozy wojennej, natury słabe, natury podatne dla zepsucia, musiały się zatracić.

Srodowisko lwowskie, w którym więcej, niż gdzieindziej kulminował się wpływ wojny, za czasów inwazyi rosyjskiej było typowym obrazem tego zgangrenowania, tego moralnego trzęsawiska, na którym wypaczały się i deprawowały natury ludzkie. Wojna w całej grozie i ohydzie, z całą kawką swych nieodstępnych akcesoriów przewalała się przez ulice Lwowa. Zdobycwa siał pieniędzmi, występował buńczucznie, hucznie, kusząco. Życie zdawało się koncentrować w wartości chwili, dla etyki starego — jak większość myślała — porządku nie było miejsca.

I kogóż dziwić będzie, że w tych warunkach nie ostała się krucha moralność jednej dziewczyny bez domu rodzinnego, gdy kronika skandaliczna tych czasów notowała setki i tysiące podobnych wypadków, w najróżnorodniejszych, nawet w tak zwanych „najlepszych“ sferach społecznych.

„Upadła“ — z aktów śledczych wiadomo o romansie z jakimś oficerem rosyjskim, o zażyciu sublimatu dla otrucia się czy spędzenia rzekomego

plodu, o wesolych zabawach i t. p.

Znalazszy się raz na pochyłości, człowiek mechaniczną siłą bezwładności stacza się dalej.

W tych czasach życie ludzkie straciło swą cenę, zadawanie śmierci należało niejako do urzędowych czynności każdego dnia. Mordowano na polach bitew, rozstrzeliwano i wieszano bezbronnnych po za bezpośrednim terytoryum wojny — a Lwów chyba napatrzył się za dużo na podobne widoki — aż do ostatnich miesięcy. — Związczą w ostatnich miesiącach: krew i trupy na ulicach, szrapnele rozdzierające ludzi, — strzały z ukrycia, w ręce niemal każdego śmiercionośne narzędzie. Oswoic się można było z widokiem, z grozą śmierci, mierzenie z karabinu czy rewolweru w pierś ludzką stało się czemś zupełnie naturalnem, czemś, co nie pociągało za sobą żadnych dalszych komplikacji. Stawały się hartowne, szorstkie, bezwzględne serca kobiet, dziewcząt, dzieci. Stwierdzone zostało, że Suppanówna strzelała w ciągu walk w mieście do nieprzyjaciela.

Przy tych wszystkich warunkach, wśród jakich żyła we Lwowie, przy jej impulsywnej, namiętnej, nie liczącej się z konsekwencjami naturze, przy pewnem skażeniu etycznych pojęć nie trudno jej przyszło osobiste rachunki załatwić kulą rewolwerową.

„Premedytacja, zimna krew“, względna obojętność tuż po zabójstwie, co podnoszono jako czynnik obciążający, było to tylko niedocenianiem aktu odebrania cudzego życia, a nie wyrażaniem spokojem morderczyń.

(Dok. nast.).

Teatr Świąteczny
Chorąguczny L. 7.

APOLLO

Od czwartku
21. sierpnia



Cyrkówka

Romans w 5 akt.
w głównej roli
Olaf Fönns

Nowiny z dnia.

Lwów, 22 sierpnia.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

Piątek, 22 sierpnia o godz. 7. wieczór: „Tosca”, opera w 3 aktach Pucciniego. Występ Ireny Zadora-Zbierzchowskiej.

Sobota, 23 sierpnia po raz pierwszy „Na sprzedaż”, sztuka w 4 aktach Jana Adolfa Hertza.

Niedziela, 24 sierpnia po raz drugi „Na sprzedaż”, sztuka w 4 aktach Jana Adolfa Hertza.

REPERTUAR TEATRU WODEWILOWEGO:

W piątek dnia 21 sierpnia o godz. 7:30 wieczorem „Ciotka na wydaniu”, komedia J. Blizińskiego. Śledztwo, szkic de Fleursa. Część solowa: Wojciech Wróblewski, Anita de Clenér, Joasia Lutniowska, Paulina Noskowska, Marya Miland.

REPERTUAR TEATRU ROZMAITOŚCI (ul. Szaszkiewiczza). Od 23 sierpnia do 1 września: Wieczór inauguracyjny z udziałem najwybitniejszych artystów. Początek o godz. 7:30 wieczorem.

ZYGMUNT KOROSIENSKI, redaktor „Dziwni” zmarł we czwartek we Lwowie, w szpitalu powszechnym. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23, o godz. 3 popoł. z Anatomii przy ul. Piekarskiej l. 52.

KU UCZCZENIU 350-letniej rocznicy wiekopomnego aktu Unii Lubelskiej odbędzie się w lokalu „Zjednoczenia” przy ul. Kopernika l. 5, I. p. w piątek dnia 22 bm. o godz. 5 po poł. wykład p. Aleksandra Afandy p. t. Unia Lubelska. Wykład poprzedzi zaganienie o Idee Jagiellońskiej jako wykwiecie ducha polskiego. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości wolny.

WYSTAWA obrazu „Unia Lubelska” w gmachu sejmowym zostanie zamknięta w niedzielę, 24 bm. o godz. 2 popoł.

PRZYJAZD KOLONII wakacyjnej gimnazjum im. H. Jordana do Lwowa nastąpi w sobotę, d. 23 bm. o godz. 7 rano na dworzec główny. Uprasza się o natychmiastowe odebranie pakunków na dworcu.

MISTRZOWSKA DRUŻYNA ŁODZI „Klubu Turystów” przyjeżdża do Lwowa i rozegra w niedzielę 24 b. m. match footballowy z reprezentacyjną drużyną „Pogoni”. Match rozpocznie się o godz. 4-tej. Bilety po zmniejszonej cenie są już do nabycia w cukierni WP. Sotschka.

Z TEATRU WODEWILOWEGO. Wojciech Wróblewski zaprezentował się onegdaj publiczności teatru wodewilowego w dwóch nowych rzeczach. Typ z bruku lwowskiego „Kolega Bazyli” oraz humoreska p. t. „Pożar małego miasteczka” zostały przez niego z humorem odtworzone, — nie więc dziwnego, że publiczność darzyła go hucznymi oklaskami.

W niedzielę ostatni występ Wróblewskiego.

PRZEWODNICZĄCYCH ORGANIZACYI zawodowych, względnie ich zastępców zapraszam na posiedzenie, które odbędzie się w niedzielę, dnia 24 sierpnia o godz. 10 przedpołudniem w lokalu Rady robotniczej, Rynek 8. Sprawy bardzo ważne. O punktualne przybycie uprasza się. Jan Tomaszek, czł. komisji funduszu 10-milionowego.

METRYKI ŚMIERCI jeńców cywilnych z Przemysła. Komisarz lwowskiej policji Lubin Węćkowski, były przewodniczący „Grupy jeńców cywilnych z Przemysła” w Taszkencie, posiada urzędowe wyciągi metryk śmierci następujących jeńców cywilnych z Przemysła, zmarłych z Taszkencie w czasie od maja 1915 do grudnia 1917 roku: Berki Michała, Błachuciaka Jana, Borowskiego Michała, Hawrata Dymitra, Jaremkę Teodora, Kwaciszewskiego A., Paszkiewicza Bronisława, Pawłowskiego Michała, Reichla Józefa, dr. Stankiewicza Michała, Staszki Wiktora i Wojtowicza Józefa.

Interesowani mogą je odebrać. Pisma przemyskie uprasza się o przedruk.

Z TEATRU MIEJSKIEGO. Dyrekcja teatru podaje do wiadomości Szanownej Publiczności, że od soboty dnia 23 sierpnia po rozpoczęciu aktu nikt bezwarunkowo na widowie nie będzie wpuszczony.

Początek przedstawienia punktualnie o godzinie 7 wieczór.

W sobotę 23 sierpnia premiera sztuki w 4 aktach Jana Adolfa Hertza „Na sprzedaż”.

ZWIAZEK METALOWCOW. W niedzielę, d. 24 bm. o godz. 9:30 rano odbędzie się posiedzenie

komisji oenikowej, a o godz. 10:30 tegoż dnia zebranie przedwyborcze. Zarząd.

NA DOCHÓD SIEROT PO POLEGŁYCH LEGIONISTACH. Ogłosko XII. szkoły im. Elżbiety urządza na dochód sierót po poległych legionistach w sali stowarzyszenia „Gwiazdy” we czwartek 21 sierpnia w piątek 22 sierpnia i w sobotę 23 sierpnia o 10 g. przed poł. przedstawienie, na które uprzejmie zaprasza. — Program obejmuje śpiew, deklamację oraz obrazek sceniczny w jednej odsłonie Henryka Krysałowskiego. Zakończy żywy obraz. Wstęp od osób starszych 2 K, dzieci płać 1 K.

ŚŁODKIE CIASTO skradzione. W pracowni cukierniczej p. Mieczysława Engla przy ul. Głębokiej l. 1, nieznany sprawca skradł przez rozbite okno ze stołnicy ciasto z masła i orzechów, wartości 500 koron, oraz z piwnicy 6 kg masła, wartości 300 koron.

MORDERSTWO PRZY UL. NA BŁONIE. Mimo energicznego śledztwa ubiegłego dnia nie zdołano wpaść na trop mordercy czy morderczyni. Śledztwo prowadzone przez najętsze siły lwowskiej policji energicznie toczy się dalej.

ZAMACH SAMOBÓJCZY z powodu kradzieży. Fryderykowi Schmidowi, kelnerowi, skradziono w ostatnich dniach 2.000 koron. Zdesperowany Sch. targnął się na swe życie, zażywszy 7 pastylek sublimatowych. Pogotowie ratunkowe przybywszy do mieszkania denata przy ul. „Bogdanówka” l. 2, udzieliło mu pierwszej pomocy i odwiozło go w stanie groźnym do szpitala.

WESOŁEGO ŻYCIA — GORZKIE OWOCE. W szpitalu powszechnym na oddziale chorób skórnych Józefa Mączka pobiła swą koleżankę Anielę S. Natomiast Annie Pecukrównej znudziła się kuracja szpitalna i usiłowała zbież. Obie zostały ukarane aresztem policyjnym.

ŻYTO BEZ WŁASCICIELA. Straż bezpieczeństwa przytrzymała nieznanego młodzieńca, który w ul. Kopernika niósł worek żyta. Sprowadzony na policję z żytem, ustawił worek w pokoju a sam, korzystając ze sposobności zbiegł.

Z DNIA I NOCY. Panu St. Cezarykowi, urzędnikowi magistratu w Żółkwi, skradziono na głównym dworcu portfel zawierający 1660 koron.

Panu Maryanowi Tustemskiemu starszemu ofic. sądowemu skradziono na dworcu głównym portfel, zawierający 400 koron.

Panu Fr. Pietruszkiewiczowi skradziono z mieszkania przy ul. L. Sapiehy l. 89 płaszcz gumowy, wartości 200 koron.

„CZWÓRKA”, zespół artystów warszawskich, w skład którego wchodzi: Anda Kitschman, Nina Nermal, Kaliciński, Michałowski i Windheim, wystąpi z nowym programem w dwóch wieczorach, urządzanych w „Sokole - Macierzy” w dniach 23 i 24 sierpnia b. r. Bilety do nabycia w księgarni Seyfarta, ul. Akademicka l. 6.

Bolszewicy podnoszą protest przeciw ofenzywie angielskiej.

WIEDEŃ. 21 sierpnia (Pat.). B. K. iskrowo z Petersburga. Petersburska Agencja telegraficzna rozesała następującą depeszę iskrową do wszystkich: Mimo uroczystego i wielokrotnego oświadczenia angielskich mężów stanu, że rząd angielski nie bierze żadnego udziału w interwencji w Rosji, nastąpiło w rzeczywistości coś przeciwnego. Angielskie siły morskie w związku z angielskimi samolotami przypuściły gwałtowny atak do Kronstadu dnia 18 b. m. Równocześnie zaatakowała znaczna liczba angielskich samolotów miasto Kronstad, na które rzuciła bomby. Pod osłoną ataku lotniczego małe angielskie okręty wojenne, płynące z wielką chyżością, przypuściły atak na port Kronstadzki. Tylko czterem z tych okrętów udało się wtargnąć do portu, trzy z nich zostały zatopione przez nasze armaty. W ten sposób rozpoczęła Anglia wojnę z Rosją. Rząd angielski wdrożył rozległą akcję, aby Rosję zaatakować bezpośrednio. Angielskie masy robotnicze niech się dowiedzą, że Anglia bierze czynny udział w wojnie przeciw Rosji.

Kołczak i jego ministrowie wyjęci z pod prawa.

Edykt rządu bolszewickiego.

WARSZAWA. 20 sierpnia. „Rada komisarzy ludowych, uwzględniając wolę rosyjskiego proletariatu i pracujących mas ludności w Syberii uchwaliła:

Były carski admirał Kołczak, który w oszukawczy sposób przybrał tytuł najwyższego dowódcy i jego „rada ministrów” zostaje niniejszym wyjęta z pod prawa.

Odwwołuje się wszystkie przez niego i jego radę wydane prawa, rozporządzenia rozkazy i umowy;

unieważnia się wszystkie koncesje, dary, cesje kupna i inne, gruntu ziemi dotyczące czynności;

unieważnia się wszystkie między rządem Kołczaka z obcymi rządami zawarte układy, zmierzające do obrabowania rosyjskiego ludu z jego terytorium;

państwowe wartościowe papiery i pieniądze, wydane przez rząd sowieński, odzyskują dawniejszą swoją ważność obiegu.

Podpisano: Prezydent wszechrosyjsk. Centr. Kom. Wyk. Kalinin, prezydent Rady komisarzy ludowych, Lenin”.

NADESLANE.

Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada.

B. kierownik oddz. i asystent I-ej Kliniki wewnętrz. prof. Wenckebacha we Wiedniu

Dr. STAUBER

w chorobach wewnętrznych szczególnie serca i naczyń krwionośnych

ordynuje we Lwowie, ulica Św. Mikołaja l. 11.

Bołd wojsk frontu wołyńskiego do Naczelnika Państwa.

WARSZAWA. 21 sierpnia, noc. (Pat.) Dowódca frontu wołyńskiego gen. Listowski przesłał ze zdobytego Równa Naczelnikowi Państwa wyrazy hołdu i dziękczynienia. Pismo to opiewa: „Komendantowi Józefowi Piłsudskiemu w Warszawie. Zebrane na mszy polowej w Równem wojska frontu wołyńskiego, pełne ducha i bojowego wyglądu, po święcie spełnionem zadaniu w myśl Twego rozkazu, ślą Ci hołd, zawsze gotowe do spełnienia nowych rozkazów ku chwale Ojczyzny. Zgromadzona ludność miasta i okolicy, bez różnicy wyznania, z entuzjazmem witająca nasze wojska, prosiła, aby złożyć Ci dzięki za Twe serce, Wodzu, i za wyratowanie od zagłady bolszewickiej. Podp. Listowski, gen. podpor.”

Polskie zwycięstwo wyborcze w Trokach

TROKI. (Pat.). Dnia 19 bm. odbyły się wybory do rady miejskiej w Trokach. Głosowało 91% uprawnionych. Zwyciężyła lista polska. Wybrano 7 Polaków, 4 żydów i 1 Karaitę.

15.000 ARMIA WĘGERSKA.

WIEDEŃ, 21 sierpnia, noc. (Pat.). „N. Wr. Tagblatt” donosi: Najwyższa rada zajmowała się wczoraj wieczorem po raz pierwszy traktatem pokojowym z Węgrami. Ustalono klauzulę, dotyczącą armii, marynarki i lotnictwa. Węgrzy będą mogli na przyszłość utrzymywać tylko armię w sile 15.000 żołnierzy.

OFENZYWA FINLANDZKA.

WIEDEŃ, 21 sierpnia, noc. (Pat.). B. K. z Amsterdamu. Biuro prasowe „Radio” donosi, że fińskie siły zbrojne rozpoczęły pochód nad granicę Karelską. Pozyce bolszewickie ostrzeliwane są z ciężkich dział.

Popierajcie Polską Poż. Państw.!

Deputacja konsumu kolejarzy „Oszczędność“ u delegata generalnego p. Galeckiego.

Wczoraj zjawiała się delegacja konsumu „Oszczędność“, przedstawiona przez posła tow. Hausnera p. generaln. Delegatowi Galeckiemu.

Tow. Marecki jako członek rady nadzorczej konsumu, przedstawił położenie kolejarzy, którzy nie aprowizowani przez urząd aprowizacyjny miejski, aprowizując się sami natrafiają ze strony organów wykonawczych, więc żandarmerji, ogromne trudności.

Wszelkie uprawnienia ze strony ministerstwa, urzędów aprowizacyjnych miejscowych więc starostw, a nawet dotyczących komend samej żandarmerji, nie pomagają nic.

Wyjeżdżających z temi dokumentami, się aresztuje, zakupioną żywność się zatrzymuje — narażając konsum na olbrzymie straty.

Po wyświetleniu tego rodzaju faktów — p. Delegat, ukwalifikował je jako jawne nadużycie organów wykonawczych i przyrzekł odnieść się natychmiast do komendanta żandarmerji p. majora Hoszowskiego — by je ukrócił.

Prosił przytem delegację, by uspokoiła robotników, że wszystkie trudności będą usunięte, by umożliwić robotnikom kolejowym normalną pracę.

—o—

Arcybiskup przeciw biskupowi.

Od byłych wychowanków ks. biskupa Bandurskiego otrzymujemy następujące pismo:

Niechęć arcybiskupa Biłczewskiego do ks. biskupa Bandurskiego sięga czasów, gdy biskup B. był jeszcze rektorem seminarium kleryków. Biskup B. jako gorliwy patriota, Polak, wychowywał kleryków w duchu patriotycznym, narodowym polskim, w duchu wolności, co nie podobało się arcybiskupowi, który — jako tajny radca rządu austriackiego i jako rządowiec austriacki chciał, aby młodzież wychowywana była nie na kapłanów polskich, ale na „czarnych żandarmów“ rządu austriackiego, na powolne narzędzie polityki austriackiej, na wierne sługi rządowe.

Na tym tle powstały pierwsze zatargi między arcybiskupem, który sam będąc synem kolonisty i rządowcem austriackim nie chciał dopuścić do wychowywania młodzieży w duchu narodowym, polskim, w duchu wolności.

Do tej niechęci przyłączyła się zawiść o... popularność. Biskup B. jako patriota polski, jako biskup narodowy, ludowy, powołany na tę godność za swe zasługi a nie przez protekcję, jest nadzwyczaj popularnym w najszerszych sferach ludowych i narodowych. Na ustach wszystkich Polaków, przez wszystkich czczone było imię i osoba Najdostojniejszego Biskupa-patrioty.

Arcybiskup wyrosły dzięki protekcji Pinińskiego, drogą niespodziewanie i wbrew oczekiwaniu całej archidiecezyi „zrobionej“ biskupem przez rząd austriacki, z wdzięczności za to do rządu austriackiego, musiał być wiernym sługą dynastji Habsburgów, której zawdzięczał swe wyniesienie — i jako „rządowiec austriacki“ z konieczności swego stanowiska tajnego radcy nie był popularnym wśród patriotów polskich. Tylko Pinińscy itd. i niektórzy wszechpolacy robili mu popularność. A o tę popularność arcybiskup starał się bardzo, robił w tym celu wielkie ofiary i koniecznie chciał być „najbardziej“ popularnym.

Ale wszystko na nic, zdrowy instynkt społeczeństwa nie dał się wprowadzić w błąd. Cały lud wraz z okrzykami i wbrew oczekiwaniam całej archidiecezyi „zrobionej“ biskupem przez rząd austriacki, z wdzięczności za to do rządu austriackiego, musiał być wiernym sługą dynastji Habsburgów, której zawdzięczał swe wyniesienie — i jako „rządowiec austriacki“ z konieczności swego stanowiska tajnego radcy nie był popularnym wśród patriotów polskich. Tylko Pinińscy itd. i niektórzy wszechpolacy robili mu popularność. A o tę popularność arcybiskup starał się bardzo, robił w tym celu wielkie ofiary i koniecznie chciał być „najbardziej“ popularnym.

ks. wychowanek Bandurskiego.

Zjazd nauczycielski.

CIESZYN, 20 sierpnia. (Pat.) Wczoraj rozpoczęły się tu obrady związku polskich towarzystw nauczycielskich. Zjazd potrwa dwa dni.

Zbrodnie na Ukrainie.

Przed kilku dniami podały dzienniki lwowskie wiadomość o potwornych zbrodniach, popełnionych w powiecie starokonstantynowskim na ludności polskiej, gdzie zamordowano wówczas matkę i brata ministra aprowizacji Minkiewicza oraz wiele innych rodzin polskich.

Jesteśmy w możności podać z czasów tych również fałszywą datę na podstawie „Dziennika Kijowskiego“ Nr. 152, sobota 17 (4) sierpnia 1918 r., oraz części jakiejś gazety również kijowskiej, gdzie zamieszczone są doniesienia o mordzie popełnionym na Juliuszu, Annie i Irene Jakubowskich, zamordowanych okrutnie przez włościan dnia 25 czerwca 1918 roku w Maczynie; Ludwik Rudnicki zginął dnia 14 czerwca u. r. z rąk mordercy w Szarówce, gubernii charkowskiej, w dobrach Koeniga, pochowany w Humanu; Jan Właszyński, właściciel Lechaczycy oraz syn jego Leonard, porucznik, zginęli w dniu 15 i 20 czerwca u. r. śmiercią męczeńską.

W „Dzienniku Kijowskim“, w podanym wyżej numerze, na stroniej pierwszej czytamy następujące zawiadomienie pośmiertne: Czesław Chanecki, nadlesny w ordynacji dawidgródzkiej w wieku lat 54 i syn jego Czesław, uczeń w 17 roku życia zginęli równocześnie śmiercią męczeńską pod Dawidgródkiem dnia 9 sierpnia 1918 r.; zarządzający majątkiem i cukrownią toporowską Roman Choromański, poniósł tragiczną śmierć przez zamordowanie go w Toporach dnia 8 sierpnia, pogrzeb odbył się 13-go sierpnia 1918 r.

Niestety, nie mamy ówczesnych gazet polskich kijowskich i nie możemy podać wszystkich ofiar mordów, lecz przytoczone wyjątki z podanych dzienników wystarczają zupełnie na stwierdzenie faktu okrutnych morderstw, popełnianych na rodzinach polskich, na kobietach, dzieciach i bezbronnych starcach przez grasujące tam bandy o różnej „ideologii“ politycznej.

Depesze.

Wielki wiec robotniczy w Wilnie.

WILNO. (Pat.) „Dziennik Wileński“ donosi, że w Wilnie odbył się wielki wiec robotniczy. Liczbę zebranych można oznaczyć na 20 tysięcy. Przemawiali również posłowie komisji sejmowych. Zebrani wyrazili swą niezłomną wolę należenia tylko do Polski.

—o—

Spadek kursu koron.

WIEN. (Pat.) „N. Wr. Abendblatt“ donosi, że kurs koron w Zurychu spadł ponownie. Dywiza wiedeńska spadła z 12:50 na 11:50, korony stemplowane austriackie spadły z 12:50 na 11:25, korony niestemplowane z 12:80 na 11:75.

OBRAZKI BEZ RETUSZU.

Rozmówki à la Ollendorf.

- Czy przyjechałeś pan tramwajem?
- Nie, przyszedłem pieszo, ale zato mój stryj ma połamane zebra.
- Czy nie mogłaby mi pani odstąpić funt cukru?
- Przepraszam bardzo, ale nikt z naszej rodziny nie zarządza konsumem.
- Czy długo trzeba czekać na otrzymanie przepuski?
- 100 do 200 koron.
- Czy pańscy rodzice są ubodzy?
- Moi rodzice są bardzo ubodzy, ale za to mój kuzyn wozi cukier.
- Dlaczego służąca pani nie wróciła do tychczas z kościoła?
- O tem poinformuje panią najlepiej M. S. O.
- Czy słonina amerykańska jest wydatną?
- Słonina amerykańska jest mało wydatną, ale mydło pieni się znakomicie.
- Jaki jest stosunek paska cukrowego do konsumów?
- 1:100.
- ?...
- Na 100 wypadków puszczania cukru w pasek, 1 wypadek dostaje się do wiadomości publicznej.
- Czy mogę prosić o papierosa?
- Papierosem służyć panu nie mogę, ale w Boguminie stoi 60 wagonów tytoniu.
- Czy regulacja płac nauczycielskich jest wydatną?
- Regulacja płac nauczycielskich jest wprawdzie niedostateczną, ale za to tyfus głodowy jest niczego...
- Czy czytuje pan chętnie pisma humorystyczne?
- Ja wolę czasopisma poważniejsze, ale moja teściowa czyta „Słowo Polskie“.
- Czy był pan kiedyś bliski uduszenia?
- Nie jeżdżę pociągami, gdyż bilety kolejowe są szalenie drogie.
- Czy często zmienia pan bieliznę?
- Staram się zazwyczaj raz na tydzień o poświadczenie czystości, ale żona moja posiada 3 koszule.

Raort.

O Węgry zachodnie.

„Wiener Allgemeine Zeitung“ donosi, że komitet wykonawczy rad żołnierskich obradował nad sytuacją w zachodnich komitatach Węgier i stwierdził, że nie może węgierskich braci wydać na pastwę żołdactwa i żandarmerji węgierskiej. Postanowiono zwrócić się do rządu austriackiego z wezwaniem o pomoc dla ludności owych obszarów. Dziennik donosi dalej, że możliwe są starcia w tych komitatach i to może nawet w najbliższych godzinach.

WIEN. 20 sierpnia. (Pat.) „Telegraphem Compagnie“ donosi, że rząd węgierski wystąpił z protestem przeciw obsadzeniu zachodnich węgierskich komitatów przez Austrię. Prezes ministrów Friedrich zwrócił się do komendanta rumuńskiego w Budapeszcie z prośbą o obsadzenie zachod. Węgier przez wojska rumuńskie.

Wyświetla od 22 sierpnia i w dniu następnym

Nowość! — Wspaniały dramat w 4 częściach — Nowość!



Czarodziejka z zamku Tornau

z LOTTA NEUMAN w głównej roli.

Madło doborowe uzupełnienie programu.

Kinoteatr Pasaż

Pasaż Mikolascha I. p.

Wspaniały program od wtorku 19 sierpnia
aż do odwołania

Największa sensacja cyrkowa!

Film ten przewyższa słynny dramat „Cyrk Wolfsona“.  Ponadto: Doborowe uzupełnienie programu.**Ostatnie przedstawienie cyrku Torselli****5 AKTÓW**

W głównej roli gwiazda kinematograficzna:

FERN ANDRA**Dodatek okupacyjny.**

Ministerstwo skarbu upoważniło Gen. Delegata do wypłacenia wszystkim tym funkcjonariuszom państwowym, stałym robotnikom państwowym, którzy pozostawali od listopada 1918 pod rządami ukraińskimi w Galicji wschodniej i nie złożyli przyrzeczenia władzom ukraińskim

lub złożyli je jedynie pod przymusem moralnym lub fizycznym, jednorazowego dodatku okupacyjnego w wysokości jednomiesięcznych poborów służbowych łącznie z dotychczasowymi dodatkami drożyznianymi.

Zapomniana statystyka, - albo gdzie są miliony worków z maki amerykańskiej?

Według urzędowej statystyki podanej przez PAT. nadeszło z Ameryki do Polski ziarna i maki 78 okrętów o zawartości 215.000 tonn.

Oprócz tego, także według tej statystyki wysłał p. Hoover do Polski 10 tysięcy tonn ryżu, 12 tysięcy tonn owoców strączkowych i 600 tonn cukru.

Razem 237 tysięcy 600 tonn, czyli 237 milionów 600 tysięcy kilogramów.

Cenne te dary były opakowane w bardzo cenne, prawdziwe, grube płóciennne amerykańskie worki. Ponieważ na opakowanie 100 kg. potrzeba było jednego worka, zatem musiało być tych worków najmniej około 2 miliony 376 tysięcy.

Worki te zafarbowane mogłyby być użyte bardzo dobrze, jako materyja na ubrania; i to nie tylko dla najbiedniejszych, ale nawet dla średniego stanu, gdyż takie ubrania grube płóciennne dobrze zafarbowane są bardzo silne i wcale dobrze dają się użyć.

Ponieważ wielkość takiego worka jest przeciętnie półtora metra długości, a 1 metr szerokości, moglibyśmy byli mieć z tych worków około 4 miliony 600 tysięcy metrów materyi na ubrania.

Również bardzo pokaźnie przedstawia się tu sprawa finansowa. Bo licząc najmniej 10 koron za metr, wynosiłaby ogólna wartość tej materyi 46 milionów koron.

Czy i jak zużytkowano te miliony worków zechce władza urzędowa (ministerstwo aprowizacji) wyświetlić? — bo chodzi tu o miliony metrów materyi, mogącej być bardzo dobrze użytej na ubrania, tak dziś szalenie drogich.

A co gorsza zachodzi obawa, że nie zużytkowano tych milionów worków racjonalnie, lecz że powędrowały one różnymi drogami, z różnych magistratów i urzędów gospodarczych do rąk protegowanych hyen paskarskich, skąd zafarbowane, po szalonych cenach dostają się do rąk najbiedniejszych.

Oddać wojsku materiały wojenne.

Władze wojskowe apelują już nie po raz pierwszy do poczucia obywatelskiego społeczeństwa, żeby nie marnowała tak dziś kosztownego materiału wojennego, pomijając już fakt, ile strasznych wypadków pociąga za sobą przechowywanie lub zabawa nabojami, granatami ręcznymi itp.

D. O. G. Lwów przypomina, że wszelkie części amunicji jak: łuski do amunicji artyleryjskiej i karabinowej, zapalniki, pierścienie miedziane, całe pociski i odłamki pocisków i t. d. tudzież części broni, z powodu, iż stanowią własność Zarządu wojskowego mają być odno-

szone przez miejscową ludność do odnośnych władz najbliższych a więc: po wsiach do zarządów gminnych lub do żandarmerii, w miastach zaś powiatowych do odnośnych Dowództw wojskowych, w Przemyśle do Zbrojowni W. P., we Lwowie do Zbrojowni artylerii W. P. (ul. Podwale 13).

Przechowywanie i gromadzenie tych przedmiotów w domach prywatnych i wykonywanie z nich przedmiotów zbytku, jak popielniczek, zapalniczek, przycisków, kałamarzy itp. jest stanowczo wzbronione i w razie ujawnienia będzie surowo karane na mocy dekretu o sekwestrze surowców, półfabrykatów i towarów (dekret z 23/IX 1918 Rozp. M. P. W. L. 2409 z 23/8 i L. 2432 z 25/6).

Różne.

OKRADZENIE UKRAIŃSKIEGO LITERATA. Pani Aleksandra Hołubiecowa, żonie ukr. literata, zamieszkałej przy ul. Kurkowej 11, skradziono podczas jej chwilowej nieobecności we Lwowie, z zamkniętego mieszkania pościel, wiele bielizny, garderobę damską i męską, nakrycie stołowe, złotą i srebrną bransoletkę, dywan, płótno lniane, hafty i inne drobiazgi, wartości 60.000 koson.

Z DNIA I NOCY. Dr. filozofii St. Stencelowi skradziono z mieszkania przy ul. 29 Listopada 71, złoty zegarek z łańcuszkiem, wartości 3.000 koron.

P. M. Lukasowej skradziono z mieszkania przy ul. L. Sapiehy 47 dwie książeczki kasy oszczędności na kwotę 3.000 koron i 5 arkuszy pożyczek państwowych na kwotę 5.000 koron.

Panu J. Liebermanowi skradziono w restauracji Grünberga przy ul. Rzeźni żakiet, wartości 1000 koron.

BACZNOŚĆ KUPUJĄCY! Władysław Machowicz, rolnik z Pasiek halickich, został aresztowany za kupno konia bez paszportu.

Ogłoszenia Magistratu.

OGŁOSZENIE. Magistrat podaje do wiadomości, że mydło pochodzące z tut. fabryk musi być oznaczone firmą z podaniem procentu zawartości kwasów tłuszczowych.

Kupcy sprowadzający mydła z poza Lwowa obowiązani są na żądanie legitymujących się odpowiednio organów nadzorczych okazać tymże fakturę wraz z dowodami, w jakim czasie sprowadzili dane gatunki mydła.

Wszelkie inne mydła jako pochodzące z nieuprawnionych pokątnych mydlarni będą konfiskowane a na sprzedających nałożone będą dotkliwie grzywny o ile nie wskaże źródła pochodzenia.

Komunikaty.

POSIEDZENIE RADY ROBOTNICZEJ. W piątek dnia 22 bm. o godz. 6 wieczór w lokalu Rynek 8 odbędzie się posiedzenie Rady Robotniczej z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie Prezydium:

Sekretaryat.

Skarbnik.

Prasa.

2) Sprawozdanie referentów:

Oświata.

Organizacja.

3) Sprawozdanie Klubu radnych gminnych.

W posiedzeniu mogą wziąć udział wyłącznie członkowie Rady.

Wzywamy wszystkich członków do udziału w posiedzeniu ze względu na wagę spraw, na porządku będących.

Za prezydium:
Hansner.

POSIEDZENIE Mężów zaufania do konsumów kołajowych odbędzie się we czwartek dnia 21 sierpnia o godz. 11 przed południem w lokalu Koła przy ul. Gródeckiej 1. 69. Sprawa bardzo ważna!

POUFNE ZEBRANIE ELEKTROMONTERÓW odbędzie się w piątek dnia 22 sierpnia. Sprawy ważne. Jawcie się licznie. — Tokarski.

PRAKTYCZNE KURSY KOOPERACYI organizuje Związek Polskich Stowarzyszeń spożywców w Warszawie, a to:

I. kurs dla kierowników - administratorów większych stowarzyszeń spożywców;

I-gi dla sklepowych - ekspedjentów;

III-ci dla rachmistrów - korespondentów.

Kursy te odbędą się w Warszawie w trzech okresach, w czasie od 1-go września br. do 15 czerwca 1920 r. — Program kursów, oraz bliższych wyjaśnień udziela Związek stowarz. spoż.-gospod. „Jedność“, Lwów, ul. Lindego 1. 6, II. p., w godzinach popołudniowych.

BACZNOŚĆ SZOFERZY! Wzywa się was, ażebyście się wszyscy zeszli dnia 24 sierpnia b. r. o godz. 4-tej po południu w Związku metalowców ul. Ormiańska 331, I. p. — Jawcie się licznie w sprawie dla was nader ważnej!

TOWARZYSZE PARTYJNI VII. okręgu we Lwowie zechcą się wpisać na listę członków P. P. S. u sekretarza Związku prac. kol. tow. Budzickiego przy ul. Gródeckiej 1. 69, w podwórzu, między godz. 3 a 5 po południu. Spis członków kończy się w dniu 26 sierpnia 1919.

ZGROMADZENIE Tow. Wzaj. Pomocy służ państwowych odbędzie się 24 sierpnia b. r. o godz. 4 po południu w lokalu przy ul. Czarneckiego 1. 8, II. p. Na porządku dziennym sprawa połączenia wszystkich towarzystw służby państwowej w jeden związek. Obecność wszystkich konieczna, by podjąć energiczną pracę w sprawie grożącej nam nędzy i głodowej śmierci. — Za Zarząd: Hajdun, zast. przew. Starzewski, przew.

ZGROMADZENIE PRACOWNIKÓW MIEJSKIEJ APROW. odbędzie się we czwartek 21 bm. o godz. 6 wiecz. w lokalu organizacji Rynek 8, I. p. — Laskowski, przewodniczący. Drobot, sekretarz.

KÓŁKO ZABAWOWE drukarzy lwowskich urzęda w niedzielę, dnia 24 sierpnia o godzinie 8 wieczorem Wieczornicę taneczną w sali własnej (Piekarska 18, I. p.).

PIANISTĘ (kę) do wieczorków tanecznych poszukuje Kółko zabawowe drukarzy lwowskich. Zgłoszenia: Piekarska 18, I. p. od 6—8 wieczór.

TEATR STYLOWY

Od wtorku dnia 19-go sierpnia i w dni następne.

„CHIMERA“**Olaf Fönns**znakomity duński artysta
w sensacyjnym arcydziele
filmowym w 5 częściach

Lwów, ulica Akademicka liczba 8

PONADTO INNE OBRAZY.

KOMEDYANT

Kinoteatr BELLE-VUE

ul. Legionów 27.

TYLKO DZIS I JUTRO!

niebывала akcja treść nadzwyczaj zajmująca.

Niezwykły
dramat
awanturn.
w 4 aktach**TAJEMNICA FORTU**

— Ponadto wesola komedia w 3 aktach.

Ze sportu.

PÓŁKOLONIE LWOWSKIE urządzają w niedzielę dnia 24 bm. przy dźwiękach muzyki ogólną zbiórke na boisku Towarzystwa Zabaw ruchowych za rogatką stryjską punktualnie o godzinie 10 przed południem. Młodzież wykona ćwiczenia gimnastyczne, zabawy i reje. Poza tem przedstawi obraz swoich dotychczasowych zajęć na półkoniach. Pożądanym jest udział publiczności, rodziców i przyjaciół młodzieży.

Na wypadek niepogody, odbędzie się rzeczona zbiórka w poniedziałek 25 albo we wtorek 26 bm. zawsze o tej samej godzinie.

TRZYDNIOWY ZJAZD CYKLISTÓW polskich w Krakowie doprowadził do założenia „Polskiego Związku Cyklistów” ze siedzibą w Warszawie.

OGŁOSZENIA.

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy specjalista **dr. FRISCH**, ulica Wałowa 1. 11. Wstrzykiwanie preparatu Neo Salvarsanu tylko przedpołudniem. 378

PIECZĘCIE kauczukowe i metalowe wykonuje po najtańszych cenach rytownik, ulica **Maks Glaserman** Sykstuska 1. 19

H. Mandl, Sykstuska 14 kupuje złoto, srebro i płaści najwyższe ceny. Przyjmuje roboty zegarmistrzowskie i złotnicze — wykonuje szybko i starannie. 553—5

Duża kasa ogniotrwała i dwie wagi dziecienne okazują do sprzedania. Wiadomość ul. Kasztelańska 11a, II p. drzwi nr. 11

Pianino dobrej marki kupię okazują. Zgłoszenia z podaniem ceny do administracji „Dziennika Ludowego” dla „kenserwatorzysty”.

KALENDARZE ŚCIENNE na rok 1920

wydają wkrótce. Celem uregulowania nakładu proszę o wczesne zamówienia.
A. GOLDMAN, DRUKARNIA we LWOWIE, SYKSTUSKA 19.

Szewskiego przykrawacza na dobrych warunkach przyjmie zaraz — Sales, 3-go Maja 17.

Pracownia bielizny i pończoch, Kopernika 12, za bramą.

GODŁA PAŃSTWOWE malowane i z metalu lane wykonuje po najtańszych cenach

rytownik **I. Goldgeier**, UL. SYKSTUSKA 1. 17

STAMPILIE kauczukowe i metalowe wykonuje po najtańszych cenach rytownik **I. Goldgeier**, UL. SYKSTUSKA 1. 17.

Bilety dla kinoteatrów numerowane wykonuje Drukarnia A. Goldmana Lwów. Sykstuska 19.

Dachówki Kołomyjskie w większej ilości ma do zbycia **Lwowskie Towarzystwo Akcyjne Browarów** ul. Kleparowska 18.

Fortepian lub pianino kupię zaraz, Pańska 21, Hanak.

Za balie do prania dam kapę na łóżko i futerał na skrzypce, ul. Jagiellońska 1. 11a, I p., na prawo.

Pianistka znakomicie grająca do tańca poleca się Potockiego 11a, II p.

Gatrowego, który także pił ostrzy, poszukuje do tartaku w Skniłowie Michał Better, Lwów, Lenartowicza 23. Zgłoszenia od 6-tej wieczór.

Stenografii polskiej według najnowszego systemu udzielam po przystępnych cenach. Zgłoszenia pod „Stenografia” do „Dziennika Ludowego” za kwitem.

Poszukuje pokój kuchnię, solidne bezdzietne małżeństwo, obojętne w której dzielnicy czy peryferii miasta. Zgłoszenia do adm. pod „Sierżant Wojsk. Pol.”

NOWOŚCI DLA PANI!

Bluzki markizetowe w wielkim wyborze o 50% taniej. — Pończochy jedwabne K 60, Fildcosse K 48, niciane K 38. Szlafroki do prania bajecznie tanio poleca konfekcyja damska

Z. MANNER, Sykstuska 2.

IGŁY I CZÓŁENKA DO MASZYN DO SZYCIA

poleca ze składu

Dom Handlowy Józef Goldman

Warszawa, Śniadeckich Nr. 6. Telefon 268—71.

Zakład dentystyczno-techniczny**Zygmunta Pekelmann**

otwarty

Wykonuje wszelkie roboty według najnowszych systemów

Lwów, **Nazimierzowska 12, Pasaż**WYDZIAŁ KRAJOWY
LW: 32.557.**Ogłoszenie konkursów.**Wydział krajowy obsadzać będzie posadę **kierownika**

tudzież posadę

Werkmistrza ślusarskiego i zarazem kowalskiego w galic. kraj. zakładzie wychowawczo-poprawczym dla młodzieży w Przedzielnicy w pow. Dobromilskim.

Warunki ubiegania się o tę posadę ogłasza Wydział krajowy równocześnie w urzędowej „Gazecie Lwowskiej” i w „Monitorze polskim” w Warszawie, tudzież na tablicy ogłoszeń w swoim urzędzie.

Termin wnoszenia podań do Wydziału krajowego upływa z dniem 31. października 1919 względnie 30 września 1919.

1020—3 Marszałek krajowy: **NIEZABITOWSKI**.

TABLICE NAGROBKOWE K. 30**MONOGRAMY SREBRNE K. 15****TABLICZKI MOSIĘŻNE K. 15****STAMPILIE KAUCZUKOWE**

ORAZ METALOWE

WYKONUJE GUSTOWNIE I SZYBKO JEDYNE FIRMA

ZAKŁAD **D. WEISS** I FABRYKARYTOWNICZY **PIECZĘCI****LWÓW SYKSTUSKA 13 I. PIĘTRO.**

Specjalista chor. wenerycznych, skór. i moczowych

Dr. Wilhelm Lautersteinord. od 11—1 i 2¹/₂—5 890—3

Lwów, ul. Sykstuska 1. 37 (róg Słowackiego).

KINO LUX :: Pasaż Mikołascha.

Zmiana programu dwa razy

w tygod.: we wtorki i piątki.

Od wtorku 19 sierpnia i w dniu następnym.

WYROK LEKARZA

Senzacyjny dramat kryminalny w 3 aktach.

WUJEK Z AMERYKI

komedia z hulaszczego życia w 3 aktach.

Polak-inwalida zawodowiec
poszukuje**dzierżawy lub kupna****hotelu, kawiarni****:: lub kasyna ::**

w mieście powiatowym najchętniej blisko stacji kolejowej.

Zgłoszenia pod adresem: Sklep komisowy we Lwowie, Sobieskiego 15 dla „Chrześcijanina”.

DO KRAJOWEGO ZAKŁADU ODZIEŻY

nadeszły białe i kolorowe perkale, płótna białe konopne oraz materjały podszewkowe.

Oprócz tego, na składzie znajdują się materiały ubraniowe, paltotowe, watalina, wata, gotowa konfekcyja damska, męska i dziecienna.

Towary powyższe sprzedaje się w ilościach

detailicznych i hurtownych

bez kart zapotrzebowania lub poświadczeń w magazynach Zakładu

przy ul. **Jagiellońskiej 20**,

w godzinach między 9—1 w południe, a 4—6 po południu, w sobotę zaś między 9—1 w południe